

Minister Szczurek będzie rozdawał samochody



1. W poprzednim ustroju były popularne komunikaty Radia Erewań. Oto jeden z nich „Czy to prawda, że w Moskwie na Placu Czerwonym rozdają samochody? W zasadzie tak tylko nie w Moskwie, a w Leningradzie i nie na Placu Czerwonym tylko na Prospekcie Newskim i nie samochody tylko rowery i nie rozdają tylko kradną”.

Dlaczego przypominam tę historię. Dlatego, że w Polsce także mają rozdawać samochody i ma to robić minister finansów.

Jak ogłosił bowiem wiceminister finansów Jacek Kapica, resort pracuje nad tzw. loterią paragonową, która miałyby zacząć funkcjonować od następnego roku podatkowego.

Otóż wśród tych podatników, którzy zabierają ze sobą paragony podczas zakupów, byłyby rozlosowywane po zakończeniu każdego miesiąca roku różnego rodzaju nagrody na kwotę 100 tysięcy złotych miesięcznie przy czym najważniejszą z nich byłby samochód.

Loteria miałyby się zdaniem resortu przyczynić do poprawy wpływów z podatku VAT ale także poprawić świadomość kupujących, że są podatnikami i mają swój udział we wpływach do budżetu państwa.

Ta propozycja ministerstwa, została już bardzo celnie skomentowana na wielu forach internetowych i doczekała się prześmiewczych memów, bo przecież to nie jest centralny problem dziurawego jak szwajcarski ser, polskiego systemu podatkowego.

2. Przypomnijmy tylko, że spadek dochodów podatkowych w stosunku do PKB jest wyraźnie obserwowany od końca 2007 roku i to mimo rosnących z roku na rok stawek podatkowych za rządów Platformy i PSL-u.

Relacja ta wyraźnie rosła w latach 2005-2007 z 15,9% do 17,5%, a już od 2008 roku zaczęła gwałtownie spadać do 14,6% w 2013 roku, a na koniec 2014 roku według przewidywań samego ministra finansów, ma wynieść tylko 14,4%.

Ta różnica pomiędzy najlepszą wydajnością w 2007 roku i najgorszą przewidywaną na rok 2014 wynosi aż 3,1% PKB, co w warunkach tego roku oznacza, że do prywatnych kieszeni zamiast do budżetu państwa, wpłynie kwota przynajmniej 52 mld zł (1% PKB w cenach bieżących w 2014 17,4 mld zł).

3. Najbardziej wyraźnie widać ten problem na przykładzie wpływów z podatku VAT.

Znawca tego podatku profesor Modzelewski, zwraca uwagę na dramatyczne załamanie się wpływów podatkowych szczególnie z podatku VAT, wynika z ciągłego rozregulowywania tego podatku kolejnymi zmianami w ustawie o VAT dokonywanymi przez koalicję Platformy i PSL-u.

Sytuacja była na tyle dramatyczna w pierwszych miesiącach tego roku jeżeli chodzi o poziom wpływów podatkowych, że zablokowano zwroty podatku VAT praktycznie dla wszystkich podatników (a to było przecież niezgodne z obowiązującym prawem, bo mechanizm podatku VAT jest tak skonstruowany, że zwroty są jego charakterystyczną cechą) ale tylko takie rozwiązanie pozwoliło na osiągnięcie wpływów miesięcznych (styczeń -marzec) z tego podatku na poziomie 9 mld zł.

W kolejnych dwóch miesiącach jest już trochę lepiej z wpływami z tego podatku ale nawet jeśli taki poziom wpływów udało się utrzymać do końca tego roku to oznacza, że roczne dochody z tego podatku wyniosłyby tylko około 108 mld zł, a przypomnijmy te zaplanowane na rok 2014, to 115,3 mld zł, przy czym te planowane są aż o 6 mld zł niższe niż wykonanie dochodów z tego podatku w roku 2012 (a więc 2 lata wcześniej), które wyniosły 121 mld zł.

Ministerstwo zaczyna na te problemy ze słabymi wpływami z VAT-u reagować, tyle tylko, że minister Szczurek chce walczyć z problemami marginalnymi, a nie zasadniczymi, a tymi są niepłacenie tego podatku przez całe branże (jak w przypadku odwróconego VAT gdzie obowiązek podatkowy przeniesiono na ostatecznego nabywcę), czy tzw. przestępstwa karuzelowe w wewnątrzspółnotowym obrocie towarowym opodatkowanym 0% stawką podatku VAT.

Na miliardowe wyłudzenia VAT, losowanie samochodów na dostarczone sklepowe paragony, jest takim samym lekarstwem jak plaster na chorobę nowotworową.